

# Marta Bijan, Nasze Miejsce

gdy wyszedłeś z moich snów  
I mogłam czuć cię pod palcami  
wcale nie zmieniłeś się w złoto

to co było cudem w nas  
wspólny niemy świat bez granic  
mogliśmy go w głowach zostawić...

bo brakło mi sił, by zatrzymać Cię w marzeniach  
jeszcze nie wywlekać nas na światło dzienne  
musiało tak być,  
to co nie istnieje, jest piękniejsze  
mogłam śnić, tam było nasze miejsce

może pustka powie mi  
może cisza wytłumaczy  
czemu kończy się nam coś, nim zacznie

niebo dzisiaj miało lśnić  
teraz musi nas przeprosić  
za kolejny dzień i noc w ciemności

bo brakło mi sił, by zatrzymać Cię w marzeniach  
jeszcze nie wywlekać nas na światło dzienne  
musiało tak być,  
to co nie istnieje, jest piękniejsze  
mogłam śnić, tam było nasze miejsce

wiedzieliśmy już przed świtem że cud w nas drzemie  
dopóki go nikt nie spróbuje śnić na jawie

bo brakło mi sił, by zatrzymać Cię w marzeniach  
jeszcze nie wywlekać nas na światło dzienne  
musiało tak być,  
to co nie istnieje, jest piękniejsze  
mogłam śnić, tam było nasze miejsce